IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 197)**
z dnia 7 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 197)

7 lutego 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Roczna analiza zrównoważonego wzrostu gospodarczego 2023 (COM(2022) 780 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Krótkoterminowe interwencje na rynku energii i długoterminowe udoskonalenia struktury rynku energii elektrycznej – kierunek działania (COM(2022) 236 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady: Zwiększenie solidarności dzięki lepszej koordynacji zakupów gazu, transgranicznej wymianie gazu i wiarygodnym poziomom odniesienia cen (COM(2022) 549 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek w sprawie rozporządzenia Rady ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej (COM(2022) 591 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przemieszczania odpadów oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1257/2013 i rozporządzenie (UE) 2020/1056 (COM(2021) 709 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Uściński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii

wraz ze współpracownikami, **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Gołębiewski** p.o. zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Konrad Kuszel** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno -Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Roczna analiza zrównoważonego wzrostu gospodarczego 2023 (COM(2022) 780 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Uściński. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w swoim wprowadzeniu chciałbym zwrócić szczególną uwagę na najważniejsze elementy stanowiska rządu. Zacznę od tego, że opublikowana 22 listopada 2022 r. roczna analiza zrównoważonego wzrostu gospodarczego, w skrócie ASGS, formalnie rozpoczęła wdrażanie trzynastego już cyklu semestru europejskiego. Pod tą nazwą kryje się proces koordynacji i zarządzania polityka gospodarczą w UE. Tegoroczny cykl semestru przypadł na trudne gospodarczo i geopolitycznie czasy. Agresja Rosji na Ukrainę przekłada się między innymi na wysokie ceny energii, spadek siły nabywczej gospodarstw domowych, zakłócenia w łańcuchach dostaw i zaostrzenie warunków finansowania inwestycji.

Przechodząc do samego stanowiska, chciałbym podkreślić, że rząd generalnie podziela zawartą w dokumencie Komisji Europejskiej analizę sytuacji gospodarczej UE. Komisja trafnie zarysowała wyzwania będące konsekwencją wcześniejszej pandemii, a następnie wojny na Ukrainie. Rząd aprobuje utrzymanie kompleksowego podejścia opartego na czterech priorytetach z poprzednich cykli semestru, to jest po pierwsze, zrównoważenie środowiskowe, po drugie, wzrost wydajności, po trzecie, sprawiedliwość w wymiarze społecznym, po czwarte, stabilność makroekonomiczna. Zaznaczamy przy tym jednak, że musi być zachowana równowaga priorytetów i z aprobatą przyjmujemy zwrócenie ASGS uwagi na potrzebę zapewnienia sprawiedliwego charakteru podwójnej transformacji.

W odniesieniu do priorytetu zrównoważonego środowiska zgadzamy się z Komisją Europejską w sprawie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Jednocześnie podtrzymujemy stanowisko o konieczności brania pod uwagę różnego stopnia zależności państw członkowskich od paliw kopalnych oraz uwzględnienia wkładu pozostałych technologii zero- i niskoemisyjnych, jak na przykład energetyka jądrowa. W wymiarze stricte gospodarczym postulaty i kierunki sformułowane w ASGS są generalnie zbieżne z polityką gospodarczą realizowaną w Polsce. Dotyczy to takich działań jak wsparcie procesów robotyzacji i cyfryzacji w przedsiębiorstwach, wzmacnianie współpracy między sektorem nauki oraz przemysłu i rozbudowa potencjału badawczego, rozwój nowoczesnego kształcenia zawodowego, poprawa dostępu do internetu, rozwój e-usług publicznych. Wszystkie wyżej wymienione sektory ujęliśmy w naszym Krajowym Planie Odbudowy i zwiększania odporności. Część działań już realizujemy, a jednocześnie cały czas jesteśmy w dialogu z Komisją Europejską i liczymy na finansowanie z Instrumentu Odbudowy, jak to było przewidziane.

W odniesieniu do priorytetu sprawiedliwości społecznej, rząd zwraca uwagę, że realizacja strategii podwójnej transformacji nie może się odbywać kosztem utraty zatrudnienia lub pogorszenia warunków życia obywateli. Podzielamy pogląd Komisji o znaczeniu aktywnych polityk rynku pracy i systemów kształcenia. Akceptujemy też zasady

europejskiego filara praw socjalnych, jednak jesteśmy przeciwni narzucaniu jednolitych standardów w polityce społecznej, bez zwracania uwagi na uwarunkowania gospodarcze poszczególnych państw.

W odniesieniu do priorytetu stabilności makroekonomicznej, rząd pozytywnie ocenia utrzymanie w 2023 r. tak zwanej ogólnej klauzuli wyjścia, która zwiększa elastyczność budżetową państw członkowskich i zdolność do reakcji na zmieniającą się sytuację gospodarczą. Zgadzamy się, że wsparcie budżetowe realizowane w ramach tej klauzuli powinno się koncentrować na najbardziej poszkodowanych sektorach, a także mieć charakter tymczasowy. Zaproponowane w ASGS oceny i priorytety zostaną uwzględnione w tegorocznej aktualizacji krajowego planu reform, który powinien zostać przedłożony do Komisji Europejskiej do końca kwietnia. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Marek Matuszewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, opublikowanie przez Komisję Europejską w dniu 22 listopada 2022 r. rocznej analizy zrównoważonego wzrostu gospodarczego 2023 rozpoczyna wdrażanie cyklu semestru europejskiego, to jest procesu koordynacji zarządzania polityką gospodarczą na terenie UE. Wskazane przez Komisję Europejska oceny oraz priorytety w rocznej analizie zrównoważonego wzrostu gospodarczego staną się przedmiotem dyskusji w ramach przygotowań do posiedzenia Rady Europejskiej, która odbędzie się w dniach 22–24 marca br. Wówczas Rada Europejska przedstawi główne kształty i priorytety polityki gospodarczej UE na rok 2023, a państwa członkowskie powinny uwzględnić je w aktualizacji krajowych programów reform, które przedkładane są Komisji Europejskiej. Zamknięcie cyklu europejskiego nastąpi na posiedzeniu Rady UE, kiedy to nastąpi przyjęcie zaleceń kierowanych do poszczególnych państw członkowskich. Komisja Europejska ocenia, że po okresie ożywienia gospodarczego pandemii Covid-19 gospodarka unijna znalazła się w okresie spadku spowodowanego rosyjską agresją na Ukrainę. Powodem takiego stanu rzeczy są wysokie ceny energii, spadek siły nabywczej oraz zakłócenia w łańcuchu dostaw. Dodatkowym zagrożeniem jest niepewność w związku z rozwojem na rynku gazu oraz wstrząsy na rynkach towarowych. Komisja Europejska zamierza utrzymać w nich elastyczność, tak by móc sprostać powyższym wyzwaniom. Opiera się na przyjętych w poprzednich latach czterowymiarowych konkurencyjnych wartościach: zrównoważenie środowiskowe, wydajność, sprawiedliwość w wymiarze społecznym oraz stabilność makroekonomiczna. Wnioski zawarte w rocznej analizie zrównoważonego wzrostu gospodarczego 2023 wraz z uwzględnionymi czterema wymiarami zrównoważonej konkurencyjności są porównywalne z polityką gospodarczą realizowaną przez polski rząd. W kwestii zrównoważenia środowiska przykładem mogą być działania już zawarte w krajowym programie reform i krajowym programie odbudowy, między innymi przygotowanie zmian regulacyjnych nakierowanych na wzrost wykorzystania transportu przyjaznego dla środowiska, takie jak inwestycje w zero- i niskoemisyjny transport zbiorowy czy też reformy czy inwestycje dla zwiększenia konkurencyjności sektora kolejowego. W wymiarze wydajności przykład: wsparcie procesów robotyzacji i cyfryzacji w przedsiębiorstwach poprzez system podatkowy oraz programy inwestycyjne, działania regulacyjne dla wzmocnienia mechanizmu współpracy między sektorem nauki oraz przemysłem, inwestycje w rozbudowę potencjału badawczego, kontynuacja kompleksowej reformy prawa gospodarczego.

W wymiarze społecznym inwestycje wspierające reformę instytucji rynku pracy, reformę i inwestycje na rzecz poprawy sytuacji rodziców na rynku pracy poprzez zwiększenie dostępu do opieki nad dziećmi do lat trzech. Natomiast w wymiarze stabilności makroekonomicznej są to udoskonalenia przepisów dotyczących opodatkowania dochodów osób fizycznych, wdrażanie usług Twój e-PIT czy też toczących się prac nad reformą ram fiskalnych. Dodatkowo semestr europejski został utrzymany w kształcie znanym sprzed pandemii, co pozwala mieć nadzieję na zachowanie znanych już mechanizmów tworzących pracę w tym procesie.

Bardzo dziękujemy, jeśli chodzi o słowo pana ministra, że będzie to wsparcie dla najbardziej poszkodowanych sektorów. To już było, wiemy, wtedy kiedy był Covid. Ale obecnie jest też dosyć skomplikowana sytuacja niektórych wrażliwych sektorów gospodarczych, dlatego trzeba podziękować, że ministerstwo i rząd polski w odpowiedni sposób myślą zadziałać.

Konkludując, zarówno rząd, jak i Biuro Analiz Sejmowych nie zgłaszają uwag co do zgodności tego projektu z zasadą pomocniczości, więc zgodnie z tym, co zostało przedstawione w konkluzji przedłożonej przez BAS należy w mojej ocenie poprzeć stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia komunikatu? Sprzeciwu nie ma. Dziękuję. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt II: rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Krótkoterminowe interwencje na rynku energii i długoterminowe udoskonalenia struktury rynku energii elektrycznej – kierunek działania (COM(2022) 236 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakowską o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Komunikat z 18 maja 2022 r., który potem znalazł odzwierciedlenie w dwóch rozporządzeniach, został w dużej części skonsumowany, dlatego bardzo krótko na jego temat. Komunikat opublikowany w odpowiedzi na gwałtowny wzrost cen gazu i energii elektrycznej – wszyscy pamiętamy, z czym mierzyliśmy się latem zeszłego roku – zaproponowanie krótkoterminowych środków przewidzianych dla sektora gazu i energii elektrycznej mających pomóc odbiorcom i przedsiębiorcom przeciwdziałać skutkom utrzymujących się wysokich cen energii. Cena krańcowa gazu – wszystko wiemy. Określenie możliwych środków na wypadek szerszych zakłóceń rynku gazu. Pamiętamy, że ta sytuacja dalej jest, ale była bardzo nerwowa na rynkach europejskich. Te skokowe wzrosty nie brały się z niczego. Odcięcie źródeł gazu dla niektórych gospodarek zachodnich było dużym wyzwaniem. Przedstawienie możliwych kierunków działań w celu optymalizacji funkcjonowania europejskiego rynku energii elektrycznej.

Rząd RP od początku aktywnie uczestniczył w dyskusji nad środkami służącymi ochronie odbiorców końcowych przed nadmiernym i skokowym wzrostem cen energii. Zaimplementowaliśmy szereg rozwiązań od tego czasu. Od początku podkreślaliśmy, że powinniśmy mieć zapewniony szeroki wachlarz możliwości wspierania poszczególnych kategorii. Popieraliśmy przedłużenie i rozszerzenie możliwości podejmowania przez państwa członkowskie środków zaradczych w postaci pomocy publicznej, środków fiskalnych czy możliwości zastosowania mechanizmów regulacji cen dla małych i średnich przedsiębiorstw. Tutaj przypominam sukces, jeżeli chodzi o energię elektryczną. Ta implementacja w polski system prawny nastąpiła niezwłocznie. W odniesieniu do rynku gazu rząd pozytywnie ocenił propozycję wspólnej platformy zakupu gazu, przy zastrzeżeniu dobrowolności tego rozwiązania, dlatego że część z tych rozwiązań budziła nasze zastrzeżenia. Wszyscy pamiętamy te dyskusje. Rząd wskazywał, że państwa powinny mieć swobodę i niezależność w podejmowaniu decyzji w zakresie udzielania pomocy sektorom, a mechanizm redukcji zapotrzebowania na gaz powinien być dobrowolny. Tak jak mówię, popieraliśmy działania mające na celu rozwiązanie wysokich cen energii elektrycznej. Limit cenowy na importowany gaz do UE ta koalicja, w której mieliśmy jedną ze znaczących pozycji, dotycząca ceny cap za gaz, która się udała ostatecznie 22 grudnia 2022 r. – rozporządzenie Rady 2022/2578 w sprawie ustanowienia mechanizmu korekty rynku w celu ochrony obywateli i gospodarki przed nadmiernie wysokimi cenami, jeżeli chodzi o gaz. W odniesieniu do interwencji na rynku energii elektrycznej – 7 października rozporządzenie Rady w sprawie interwencji na rynku cen energii, 8 października rozpoczęty proces legislacyjny w Polsce, 27 października uchwa-

lona ustawa o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej w Polsce. W związku z tym ten komunikat z naszego punktu widzenia, aczkolwiek jak zawsze niejednoznaczny i z małą ilością szczegółów, rząd kierunkowo popiera. Jest w nim jeszcze jedna ważna kwestia, która dzieje się tu i teraz. National Paper jest opublikowany i w tej chwili jest przedmiotem zainteresowania mediów, ale staramy się również szeroko go komunikować na forum unijnym. To jest reforma struktury rynku energii elektrycznej w całej UE, która jest konieczna, aby więcej takich zawirowań z paliwem krańcowym, z ceną krańcową wyznaczoną przez paliwo takie jak gaz, nie było wyzwaniem w całej Europie. W tej chwili ta dyskusja na poziomie europejskim trwa. Również tutaj jesteśmy bardzo aktywni. Uważamy, że jesteśmy w stanie ten *market design* przeformułować tak, żeby bardziej adekwatnie odpowiadał geopolityce. Jednocześnie przypominamy, że nadrzędnym celem krótko- i średnioterminowym musi być jak najszybsze uniezależnienie się od rosyjskich surowców energetycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Adam Woźniak. Bardzo proszę.

Poseł Adam Woźniak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, tak jak pani minister powiedziała, ten komunikat COM(2022) 236 dotyczący krótkoterminowych interwencji na rynku energii elektrycznej i gazu wszedł w życie 18 maja 2022 r., wtedy kiedy problemy na rynku energii były największe. Dzięki wprowadzonym przepisom pozwolił poszczególnym krajom, a szczególnie później poszczególnym mniejszym firmom, większym i odbiorcom indywidualnym przetrwać problem wzrostu cen. W tym komunikacie przedstawiono zestaw środków krótkoterminowych, który miał przeciwdziałać utrzymującym się wysokim cenom energii oraz łagodzić negatywne skutki dla odbiorców i przedsiębiorstw. Negatywne skutki to wielokrotny wzrost tych cen energii wypłaconych na przykład w skali miesiąca. W ich ramach Komisja Europejska przewidywała interwencję na rynku gazu ziemnego, jak również działania na rynku energii elektrycznej. Przewidziano możliwość tymczasowego objęcia regulowanymi cenami energii elektrycznej dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Tak jak pani minister wspomniała, rząd popierał tego typu działania, ponieważ nasze firmy również z tego korzystały. Minimalizowanie negatywnych efektów cen dla odbiorców końcowych, a także zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej było wtedy podstawowym działaniem. W ocenie rządu unijna platforma dostaw energii była i jest właściwym kierunkiem działań, o ile zachowa się wysoki poziom dywersyfikacji źródeł dla Europy przy oczywiście odpowiednich cenach tego zaopatrzenia w energię. Polska już wcześniej zwracała uwagę na wysokie ceny energii, gazu i innych paliw, które stanowią szczególne zagrożenie dla sytuacji finansowej przedsiębiorstw, przede wszystkim mikro, małych średnich sektora energochłonnego, a także przedsiębiorstw komunalnych. Tutaj należy stwierdzić również, że rząd RP popiera dalszą dyskusję nad środkami gwarantującymi bezpieczeństwo dostaw minimalizujących skutki utrzymujących się wysokich cen energii. Uważa się za celową analizę propozycji rozwiązań mogących poprawić odporność rynku energii na zmienność cen oraz dostosowujących go do rosnącego udziału odnawialnych źródeł energii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać w niej głos? Nie słyszę. W związku z tym proponuję przyjąć do wiadomości informację przedstawioną przez panią minister. Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Sprzeciwu nie ma. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt III, w którym również występuje pani minister. Rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady: Zwiększenie solidarności dzięki lepszej koordynacji zakupów gazu, transgranicznej wymianie gazu i wiarygodnym poziomom odniesienia cen (COM(2022) 549 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakowską.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To jest niejako kontynuacja poprzedniego punktu, skonsumowanie poprzedniego komunikatu UE. Polska na posiedzeniu Rady UE 19 grudnia poparła przyjęcie rozporządzenia Rady w sprawie wzmocnienia solidarności poprzez lepszą koordynację zakupów gazu, transgraniczną wymianę gazu oraz wiarygodnych wskaźników cenowych. Bardzo aktywnie na forum unijnym lobbowaliśmy za tym, żeby ten dokument miał rzeczywisty wpływ na ceny gazu w Europie. Kluczowym aspektem rozporządzenia w sprawie wzmacniania solidarności było umożliwienie rozpoczęcia odrębnego procesu legislacyjnego w sprawie limitu cenowego. Na gaz ziemny to się udało, zatem oba rozporządzenia na posiedzeniu Rady zostały poparte przez Polskę. W toku negocjacji udało się zamieścić dodatkowe propozycje, takie jak agregacja popytu na poziomie europejskim oraz dobrowolne wspólne zakupy gazu, opracowanie nowego benchmarku dla cen LNG, mechanizm zarządzania zmiennością cen w ciągu dnia, podejmowanie działań monitorujących w celu identyfikacji nieprawidłowości. Będą one oddziaływać pozytywnie na ceny gazu. Tak że z naszego punktu widzenia stanowisko było pozytywne i taka informacja bardzo zgrubna. Wszyscy bardzo długo dyskutowaliśmy w różnych gremiach, zatem pozwolę sobie na tym zakończyć. Jeżeli będzie potrzeba dodatkowych uszczegółowień, to oczywiście jestem gotowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani minister. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Tomasz Nowak. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pani minister, dziękuję za to stanowisko. Rozporządzenie na tak ze strony rządu. Ono tak naprawdę kontynuuje coś, co zaczęliśmy w 2014 r., bowiem Donald Tusk mówił wtedy o solidarności energetycznej i o wspólnych zakupach gazu. To, co się w tej chwili zdarzyło, to niestety jest nauczka czegoś, odrobienie lekcji z historii, której nie podejmowano wcześniej mimo sugestii z naszej strony. Nie traktowano gazu jako paliwa politycznego, tylko jako paliwo ekonomiczne, co okazało się zgubne dla dużej części Europy. A chciałbym podkreślić, że my to dostrzegliśmy już w 2014 r. Donald Tusk zwracał na to uwagę.

Pani minister, rząd mówi o niejasności w tym rozporządzeniu w niektórych przepisach. Chciałbym wyjaśnienia, czy państwo próbowaliście te niejasności doprecyzować tak, aby rozporządzenie nie miało takich niejasności, na które wskazujecie. Czy rząd proponuje doprecyzowanie przepisów, czy jest to na przykład pretekst do likwidacji mechanizmu alokacji gazu w regionie? Wskazujecie na to, że ten mechanizm alokacji gazu w regionie to niekoniecznie powinien się odbywać. A jeśli nie, to jak mamy realizować coś, co jest solidarnością europejską? Mamy bowiem problem, jest takie napięcie między koniecznością pomocy a odmową udzielenia wsparcia. Wiemy, o co chodzi. Chodzi o to, że państwo, które ma w tej chwili większość elektrowni gazowych, w momencie krytycznym będzie chciało z państw sąsiednich wziąć większą ilość gazu, czym spowoduje osłabienie potencjału państwa, które przekazuje ten gaz. Teraz jest sytuacja taka, że w tym momencie nie mamy do czynienia z solidarnością bezwzględną, ale, jak mówiła pani minister Moskwa, z solidarnością przymusową. To jest problem, bo czy my naprawdę będziemy mówili w ogóle o mechanizmie solidarności, skoro sama solidarność nie może być solidarnością właśnie w taki sposób traktowaną, bezwzględną, tylko tu chyba wobec słowa „przymusowa" rozwiązaniem jest solidarność proporcjonalna, którą zastosował BAS w swojej analizie. I właśnie chciałem panią zapytać, pani minister, jak z pani punktu widzenia i z punktu widzenia rządu ma wyglądać solidarność proporcjonalna, bo ona musi jakaś być. Albo ona jest taka, że mówimy „nie" w takich sytuacjach, i czy mamy mechanizm do powiedzenia „nie", czy też mówimy „tak, ale" – i to „tak, ale" chciałbym panią minister dopytać.

Mamy do czynienia z opanowaniem na rynku gazu, bo w cenach widzimy, że mamy w tej chwili 55 euro za 1 MW, a w szczycie kryzysu w sierpniu było 350 euro. Z tym, że te 180 euro nadal jako taki cap cenowy z tym korytarzem dojścia bodajże 45 euro jest mimo wszystko bardzo wysoki. To oznacza, że tak naprawdę mechanizm ograniczenia

rynku będzie działał dopiero w sytuacjach ekstremalnych. I to chyba dobrze. Czy rząd polski akceptował te 180 euro, czy rząd polski miał inną propozycję reagowania właśnie na ten cap cenowy?

Pani minister, chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda agregacja popytu i wspólnych zakupów gazu w stosunku do zawartych dotychczasowo umów na rynku OTC. Bo właśnie na rynku OTC nie funkcjonuje limit cenowy. Natomiast cap cenowy ma spowodować, że nie dojdzie do jakiegoś kryzysu w cenach gazu. Czy ten rynek OTC ma z punktu widzenia pani minister wpływ na ogólne kształtowanie ceny w Europie i czy może wpłynąć na to, że ten cap cenowy giełdowy będzie capem nie do zastosowania. To znaczy, nie da nam tego efektu, którego się spodziewaliśmy.

I jeszcze pytanie związane z naszymi ambicjami wynikającymi z polityki energetycznej Polski do 2040 r. My chcemy budować elektrownie gazowe. W tym momencie, jeśli jesteśmy w takiej oto sytuacji – wracam do tego początku, kiedy mówiłem o solidarności i „tak, ale” – bo jeśli będziemy mieli problem również z budowanymi nowymi elektrowniami gazowymi, czy w związku z tym przed przystąpieniem do tej inwestycji uzyskamy jakiś konsensus europejski na temat możliwości zaopatrzenia tych elektrowni w gaz w sytuacji kryzysowej? Czyli, czy nasza suwerenna decyzja co do budowy elektrowni gazowej będzie decyzją nieuwarunkowaną właśnie tym europejskim momentem na kryzys gazowy?

I jeszcze takie pytanie. W związku z tym, że mechanizm pomocowy dla państw pomagających Ukrainie ma być zawieszony, tak sugeruje tu BAS, a nie doczytałem tego w państwa wypowiedzi, czy my, jako ci pomagający Ukrainie, również w sprawach związanych z infrastrukturą gazową, możemy być wykluczeni, wyłączenie na nasz wniosek z pewnych regulacji związanych właśnie z tymi solidarnościowymi zabiegami.

I jeszcze ostatnie. Rządowi polskiemu udało się odstąpić od obowiązkowego ograniczenia zużycia gazu. Wydawało się, że to jest dosyć drastyczne, i było bardzo drastyczne. Na szczęście, z oddechem mówię, że te 15% niekoniecznie musiało się stać czymś, co zaważyło finalnie na kryzysie europejskim, a okazało się, że te 15% faktycznie nie musiało być bezwzględne, żeby ratować rynek gazu w Europie. To dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przyznam, że z mojej strony nie wiem, czy akurat Donald Tusk jest najwłaściwszą osobą jako przykład do pokazywania dobrej polityki energetycznej. To pan premier Tusk nie chciał budowy Baltic Pipe, nie widział za wskazane dywersyfikacji na tym poziomie ani…

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Niech pan nie opowiada bajek, dobrze?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie chciał w 2014 r., mogę panu zacytować, że nie chciał. Mówił – cytuję – że nie widzi za wskazane sprowadzanie gazu z Norwegii.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, ale solidarność energetyczna…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Będzie miał pan okazję się wypowiedzieć. Nie dałem panu głosu. Jednak to gabinet Donalda Tuska zabiegał o to, żeby do 2037 r. mieć umowę z Gazpromem. Więc nie wiem, czy to jest najlepszy przykład. Oddaję głos pani minister. Oczywiście otwieram dyskusję. Jeżeli ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Następnie oddaję głos pani minister. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nie chcę wymieniać zawirowań związanych z norweskim gazem, gazoportem świnoujskim, interkonektorami z Litwą, Czechami i Słowacją, rurą Baltic Pipe i całego tego projektu czysto biznesowego, jakim miały być Nord Stream 1 i Nord Stream 2. Tak naprawdę niezależność energetyczna Polski, jeżeli chodzi o gaz, to jest ostatnich kilka lat. Ogromna zasługa ministra Naimskiego w dopro-

wadzeniu tych projektów do końca. Pływający gazoport, który przed nami, który nas jeszcze bardziej uniezależni, i to jest tytułem wstępu, jeżeli chodzi o przeszłość. Wyprzedawanie części infrastruktury w rosyjskie ręce spowodowało, że w Łebie na przykład po prostu na chwilę zabrakło gazu, gdy wybuchła wojna. W związku z tym nie chcę w to wchodzić. Dzisiaj skupiam się na stanowisku dotyczącym szczególnego rozporządzenia, dlatego też pozwolę sobie zostawić na inną dyskusję kwestię capu cenowego, bo na pewno pan poseł doskonale wie, ale jeżeli nie, to pozwalam sobie przypomnieć, że to jest inne rozporządzenie i nie dotyczy go dzisiejsze spotkanie. Jestem do dyspozycji, jeżeli będzie taka potrzeba.

Jeżeli chodzi o agregację wspólnego zapotrzebowania na gaz oraz wspólne zakupy, to rzeczywiście ta platforma do wspólnych zakupów została wprowadzona. Natomiast obowiązek będzie dotyczył wyłącznie złożenia przez państwo członkowskie poprzez platformę zapotrzebowania na poziomie 15% krajowej zdolności magazynowej, a nie jego zakupu.

Jeżeli chodzi o solidarność, to bezpieczeństwo energetyczne Polski jest absolutnie kluczowe i dopiero wtedy dzielimy się „tak, ale”, gdy Polska jest bezpieczna. Co więcej, w rozporządzeniu zapisano rozszerzenie obowiązku ochrony solidarnościowej na krytyczne elektrownie gazowe, rozszerzenie katalogu odbiorców chronionych na podmioty wykorzystujące gaz do produkcji energii elektrycznej. Jesteśmy bezpieczni. Jeżeli chodzi o politykę energetyczną państwa, to nie zakładałabym tego, co w niej jest, bo ona właśnie w tej chwili przechodzi rewizję, tę małą rewizję w zakresie energetyki w tej chwili, natomiast do czerwca tego roku mamy nadzieję tę dużą rewizję PEP 2040 przedstawić, ponieważ wojna zmienia wszystko. Doskonale to wiemy. Nie pierwszy raz dyskutujemy na ten temat. Już w marcu ubiegłego roku czwarta noga w postaci suwerenności energetycznej została dopisana do PEP. Cały czas będzie to korygowane w kierunku suwerenności i niezależności energetycznej, bo jest to w tej chwili absolutnie kluczowe.

Jeżeli chodzi o redukcję popytu na gaz, myśmy oczywiście nigdy nie byli za obligatoryjną redukcją i podtrzymujemy to stanowisko. Uważamy, że zapisy powinny obowiązywać na zasadach dobrowolności. Domyślne zasady solidarności dwustronnej są wpisane. Alokacja zdolności w sytuacji nadzwyczajnej w UE lub w regionie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej daje możliwość uruchomienia mechanizmu na podstawie decyzji Rady na wniosek Komisji Europejskiej, ale to musiałaby być sytuacja nadzwyczajna kryzysowa w całej UE lub w danym regionie, a nie w jednym państwie.

Tyle z mojego punktu widzenia w tej chwili, na dziś, na szybko. Kwestia aktywności Polski, jeśli chodzi w ogóle o ustanowienie price capu na gaz, była już przedmiotem wielu dyskusji. Był bardzo duży opór. Dopiero koalicja kilkunastu państw, której Polska przewodziła przez dłuższy czas i właściwie do końca, pokazała, że w ogóle ten cap jest wprowadzany. Sytuacja na chwilę obecną jest rzeczywiście uspokojona, ale w zeszłym tygodniu na przykład widzieliśmy 5-procentowy wzrost cen gazu na rynkach europejskich ze względu na to, że magazyny powoli się opróżniają. Spodziewamy się, że w kwietniu znowu będzie tam troszeczkę zwyżki. Oczywiście nie wrócimy do tych panicznych reakcji z lata zeszłego roku, kiedy tanie i pewne paliwo okazało się ani tanie, ani pewne. Wiele krajów, które uwierzyły w projekty czysto biznesowe, musiało mierzyć się z dużymi zagrożeniami. Myśmy byli bezpieczni już wtedy, mimo że państwo mówili inaczej, właśnie ze względu na inwestycje infrastrukturalne, które się zrealizowały, w tym jedna – Baltic Pipe – 10 miesięcy przed terminem. Ogromny sukces polskiego rządu przeszedł niezauważony, a szkoda, bo opóźnień nie było, wręcz przeciwnie. To, plus interkonektory i współpraca z naszymi partnerami, między innymi litewski, sprawiło, że jesteśmy i będziemy bezpieczni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani minister za tę wypowiedź. Pan poseł jeszcze chciał dopytać. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani minister, czy jakieś państwo europejskie zrezygnuje z zawarcia umowy solidarnościowej? Czy to tylko jest bardzo hipotetyczne i opcjonalne, ale nierealizowalne?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pan poseł mnie pyta o wszystkie państwa europejskie i ja mam się wypowiedzieć w ich imieniu? Pan poseł przecenia moje możliwości.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale mam nadzieję, że pani mniej więcej wie. W końcu spotykacie się na forach europejskich i tam chyba są jakieś dyskusje. Po prostu, czy jest akceptacja dla tego rozporządzenia ze strony wszystkich państw europejskich?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Proszę darować, nie będę się wypowiadać w imieniu wszystkich państw europejskich. To byłoby dalekie nadużycie moich uprawnień. My jesteśmy do tego gotowi. Dziękuję.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

No dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę, nie widzę, w związku z tym proponuję przyjąć następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 549 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję. Dziękuję pani minister i państwu, którzy przybyli z panią minister.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku w sprawie rozporządzenia Rady ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej (COM(2022) 591 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Ireneusz Zyska. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozporządzenia Rady ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej COM(2022) 591 wersja ostateczna.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w celu przyspieszenia transformacji energetycznej w dniu 18 maja 2022 r. Komisja Europejska przyjęła plan REPowerEU. Zawierał on ambitne rozwiązania w zakresie środków mających na celu dalsze uproszczenie i usprawnienie procedur administracyjnych w zakresie wydawania zezwoleń dla projektów OZE. Uzupełnieniem planu REPowerEU jest właśnie rozporządzenie Rady ustanawiające ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej. Projekt rozporządzenia został po raz pierwszy oficjalnie przedstawiony przez Komisję na posiedzeniu Komitetu Stałych Przedstawicieli COREPER w dniach 9 oraz 11 listopada 2022 r. Następnie był przedmiotem dyskusji na Radzie przedstawicieli państw ds. energii w dniu 24 listopada 2022 r. W dniu 22 grudnia Rada przyjęła rozporządzenie, a w dniu 29 grudnia zostało ono opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE i weszło w życie dnia następnego, to jest 30 grudnia 2022 r. Tym samym jego przepisy zaczęły obowiązywać w sposób bezpośredni w okresie osiemnastu miesięcy od publikacji. Rozporządzenie obowiązuje zatem do 30 czerwca 2024 r.

Celem projektu rozporządzenia jest wprowadzenie rozwiązań przyspieszających wdrażanie mocy odnawialnych źródeł energii w krajowych systemach elektroenergetycznych i ciepłowniczych państw członkowskich UE. Projekt rozporządzenia stanowi jednak przede wszystkim odpowiedź na pogłębiający się kryzys energetyczny, a także na konieczność zmniejszenia szkodliwych dla środowiska emisji. Długotrwałe i skomplikowane procedury administracyjne zostały uznane za jedną z głównych przyczyn utrudniających przyspieszenie inwestycji w odnawialne źródła energii oraz w ich infrastrukturę. Główne środki mające przyspieszyć długotrwałe procedury to jest po pierwsze, ustanowienie dla OZE tak zwanego nadrzędnego interesu publicznego w kontekście trzech dyrektyw środowiskowych, po drugie, uproszczenia w trakcie rozbudowy obecnie funkcjonujących mocy wytwórczych, po trzecie, zmniejszenie obowiązków administra-

cyjnych dotyczących montażu urządzeń fotowoltaicznych na już istniejących konstrukcjach i po czwarte, skrócenie terminów.

Nadrzędny interes publiczny. W praktyce zapisy te miałyby zapewnić, że państwa członkowskie UE w procesie wydawania pozwoleń na planowanie, budowanie, użytkowanie, produkcję energii traktują moce zainstalowane OZE, infrastrukturę sieciową niezbędną do ich podłączenia oraz magazyny energii jako jeden ze środków zapewnienia zdrowia publicznego i bezpieczeństwa energetycznego przy ważeniu interesów prawnych w świetle odpowiednich przepisów środowiskowych.

Rząd RP odnosi się pozytywnie do zaproponowanych przepisów, podkreślając jednocześnie, że należy zapewnić zgodność tych przepisów z przepisami środowiskowymi, minimalizując zagrożenia gatunków podlegających ochronie.

Proces wydawania zezwoleń na instalację urządzeń wykorzystujących energię słoneczną. Rząd RP popiera wprowadzenie przepisów przyspieszających proces budowy nowych instalacji fotowoltaicznych, jednakże w kontekście zmagania się z wyzwaniem zapewnienia ogromnych mocy przyłączeniowych Polska postulowała wydłużenie zaproponowanego terminu wydawania pozwoleń, wynoszącego pierwotnie jeden miesiąc, do trzech miesięcy oraz zapewnienie państwom członkowskim możliwości niestosowania przepisu dla powierzchni o znaczeniu kulturowym czy związanym z obronnością.

Rozbudowa elektrowni wykorzystujących energię odnawialną. W zakresie rozbudowy elektrowni OZE zaproponowano wprowadzenie sześciomiesięcznego terminu na wydawanie zezwoleń dotyczących projektów OZE uwzględniającego także oceny środowiskowe. Jednak w przypadku, w którym w wyniku rozbudowy zwiększenie mocy nie przekracza 15%, proponowany termin na wydawanie pozwoleń miałby wynieść jeden miesiąc. W ostatecznie przyjętej wersji rozporządzenia termin ten wynosi trzy miesiące. Strona polska poparła rozwiązania ułatwiające i przyspieszające możliwość rozbudowy już istniejących elektrowni OZE. W ocenie rządu RP implementacja tego rozwiązania może przyczynić się do zwiększenia mocy zainstalowanych czystej energii w krajowym systemie elektroenergetycznym wykorzystania potencjału technologicznego i efektywniejszego wykorzystania powierzchni terenu.

Kolejny punkt – przyspieszenie wprowadzenia pomp ciepła. Strona polska kierunkowo poparła rozwiązania prowadzące do przyspieszenia rozwoju pomp ciepła. Rozwój tej technologii jest szczególnie istotny w kontekście dekarbonizacji sektora ciepłownictwa. Ponadto w przypadku najbardziej popularnych w Polsce domowych pomp ciepła propozycja ta nie nakłada na administrację publiczną dodatkowych obciążeń. Zgodnie z prawem budowlanym, instalowanie pomp ciepła o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 50 KW nie wymaga decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zgłoszenia.

Upublicznienie wszystkich decyzji wynikających z procesów wydawania zezwoleń. Niepokój strony polskiej wzbudził zapis dotyczący obowiązku upublicznienia dokumentacji związanej z decyzjami procesowymi. W ocenie strony polskiej zapis ten mógł generować ryzyko upublicznienia danych wrażliwych, między innymi dotyczących danych osobowych. Dlatego rząd RP sprzeciwił się takiej propozycji.

W dniu 19 grudnia odbyła się dyskusja na temat rozporządzenia na Radzie ds. Energii. Rozporządzenie zostało przyjęte 22 grudnia, zaś opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE 29 grudnia i weszło w życie 30 grudnia.

Strona polska zgłaszała do projektu uwagi, które dotyczyły: po pierwsze, wykreślenia sformułowania „w szczególności" z art. 2 ust. 1 projektu rozporządzenia, dzięki czemu koncepcja nadrzędnego interesu publicznego miała zastosowanie wyłącznie do trzech wspomnianych w rozporządzeniu dyrektyw środowiskowych: dyrektywy Rady z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, dyrektywy PE i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiającej ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej oraz dyrektywy PE i Rady z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa.

Po drugie, wprowadzenia możliwości odejścia od reguł nadrzędnego interesu publicznego w przypadku technologii, które potencjalnie mogą oddziaływać negatywnie na środowisko. Przykładowo wyłączenia technologii wiatrowych w celu zapewnienia spójności z krajowym ustawodawstwem określonym w ustawie o inwestycjach w zakresie

elektrowni wiatrowych. Tutaj możemy podać przykład potencjalnie lokalizacji takich inwestycji na terenie parków narodowych. Chcieliśmy ochronić obszar dziedzictwa kulturowego, między innymi parków narodowych.

Wydłużenie terminów procesu wydawania pozwoleń z jednego miesiąca do trzech miesięcy dla instalacji urządzeń fotowoltaicznych w budynkach oraz wydawania warunków przyłączenia dla rozbudowy instalacji dla mocy stanowiącej maksymalnie 15% wzrostu w stosunku do podstawowej instalacji.

Kolejny punkt to doprecyzowanie, że miesięczny proces permeetingu dla instalacji fotowoltaicznych o mocy do 50 KW ma zastosowanie, jeśli moc instalacji nie przekracza mocy umownej, mocy czynnej pobieranej lub wprowadzanej do sieci określonej w umowie o świadczeniu usług przesyłowych lub dystrybucyjnych.

Wreszcie, zaadresowania postulatów strony polskiej dotyczących wykreślenia sformułowania: wszystkie decyzje wynikające z powyższych procesów wydawania zezwoleń są publicznie dostępne z art. 3, 4 i 5. Dzięki wysiłkom negocjacyjnym strony polskiej propozycje budzące największe wątpliwości zostały zmienione i zgodnie z postulatami rządu RP zostały uwzględnione w treści rozporządzenia.

Zmiany w opublikowanym rozporządzeniu względem pierwotnego projektu. Po pierwsze, ostateczny tekst rozporządzenia różni się względem pierwotnego projektu z dnia 9 listopada 2022 r. Państwa członkowskie, w tym Polska, aktywnie uczestniczyły w przyspieszonym procesie składania uwag do tego dokumentu. Chcę teraz zaprezentować państwu najważniejsze, najbardziej istotne zmiany.

Po pierwsze, zmieniona została kolejność artykułów w dokumencie, co wiąże się z dodaniem do projektu art. 1 – przedmiot i zakres stosowania precyzującego kwestie proceduralne. W ust. 1 art. 3 nadrzędny interes publiczny – dodano sformułowanie „państwa członkowskie mogą ograniczyć stosowanie tych przepisów do niektórych części swojego terytorium, jak również do niektórych rodzajów technologii lub do projektów o określonych cechach technicznych zgodnie z priorytetami określonymi w ich zintegrowanych krajowych planach w dziedzinie energii i klimatu, co zapewni państwom członkowskim większą swobodę we wdrażaniu przepisu.

Zmianie uległ też częściowo ust. 2, wzmacniając pierwszeństwo infrastruktury OZE w kontekście równoważenia interesów prawnych. W art. 4 dotyczącym procesu wydawania zezwoleń na instalacje urządzeń wykorzystujących energię słoneczną uwzględnione zostały uwagi strony polskiej, tym samym wydłużeniu z miesiąca do trzech miesięcy uległ proces wydawania takich zezwoleń, co zawarto w ust. 1, a także złagodzono brzmienie ust. 3 z projektu, który zakładał obowiązkowe upublicznienie wszystkich decyzji procesowych.

Polska zwracała uwagę, że ten przepis może stać w sprzeczności z przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych. Możemy sobie wyobrazić dla przykładu, że każdy prosument musiałby upublicznić swoją decyzję dotyczącą instalacji prosumenckiej. W związku z tym zmieniono brzmienie ust. 3, dodając sformułowanie zapewniające, że publikacja decyzji odbywać się będzie w zgodzie z obowiązującymi w poszczególnych państwach przepisami.

W ust. 2 art. 5 rozbudowa elektrowni wykorzystujących energię odnawialną – wydłużono termin wydawania pozwoleń na podłączenie do sieci przesyłowej instalacji, w przypadku których instalacja nie prowadzi do zwiększenia mocy wykorzystujących energię odnawialną o ponad 15% z miesiąca do trzech miesięcy, zgodnie z uwagami zgłaszanymi przez stronę polską. Zmieniono także, podobnie jak w poprzednim artykule, brzmienie ustępu dotyczącego publikacji decyzji, doprecyzowując, że odbywać się ona będzie zgodnie z obowiązującym prawem krajowym.

W art. 7 – przyspieszenie wprowadzenia pomp ciepła – wydłużono termin procesu wydawania pozwoleń na instalację geotermicznych pomp ciepła o mocy elektrycznej poniżej 50 MW do trzech miesięcy. Dla pozostałych pomp ciepła typu powietrze-powietrze pozostawiono termin jednego miesiąca.

Dodano także ust. 3 dający państwom członkowskim możliwość wyłączenia niektórych obszarów lub konstrukcji z zakresu stosowania przepisów ze względu na ochronę dziedzictwa kulturowego, historycznego lub z uwagi na kwestie obronności i bezpieczeń-

stwa państwa. W tym artykule zmieniono również zapis dotyczący podawania do wiadomości publicznej danych, gwarantując dostosowanie tego procesu do istniejących w danym państwie przepisów.

Na koniec warto podkreślić, że rozporządzenie zostało opublikowane w dużo korzystniejszym z punktu widzenia Polski kształcie, co jest wynikiem intensywnej pracy polskiej dyplomacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Poseł Gadowski. Bardzo proszę, panie pośle, o sprawozdanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Okazuje się, Wysoka Komisjo, że kiedy rząd merytorycznie dyskutuje nad konkretnymi zapisami, możliwe są zmiany, które można wprowadzić, niezależnie od tego, jakie stanowisko ktoś przedstawia. Myślę, że byliśmy na tyle profesjonalnie do tego przygotowani, że zmiany do tego rozporządzenia proponowane przez rząd polski zostały przyjęte. Ja się cieszę z jednego, że rzeczywiście w tym dokumencie, który został przedstawiony, stanowisko rządu jest jednoznaczne i nie ukrywam, że dzisiaj mamy ułatwiony proces koreferatu, bo rząd właściwie w każdym punkcie, o którym pan minister mówi, odnosi się pozytywnie do przepisów związanych przy dodatkowym założeniu, że rząd jednoznacznie widzi, że zaproponowane rozwiązania mają się przyczynić do przyspieszenia rozwoju sektora OZE, mają zwiększyć moc czystej energii w kontekście obecnego kryzysu energetycznego, co jest niewątpliwie bardzo ważne. I cieszę się z tego, że rząd jednak w tym zakresie przyspiesza i mam nadzieję, że zgodnie z tym rozporządzeniem dochowa wszelkich terminów, które wiążą się z przyspieszeniem OZE. Rozumiem i gratuluję panu ministrowi jego działalności, bo gdyby wdrożenie OZE w Polsce odbywało się w kierunku i w tempie, które zaproponował wcześniej pan minister, to bylibyśmy dużo dalej, bo taka była jego działalność. Mieliśmy również takie chwile, kiedy został odsunięty od nadzoru nad tą częścią miksu energetycznego. Dobrze, że do tego powrócił. Ale chcielibyśmy, żeby to tempo, które na początku zostało narzucone, szło w dobrym kierunku. Ja proponuję przyjąć to stanowisko rządu. Ono rzeczywiście tu zostało wypracowane i po wielu debatach przyjęte.

Mam jednak uwagi, panie przewodniczący, do sposobu procedowania nad tym dokumentem. Rzeczywiście dokumenty, które otrzymujemy od rządu, cały czas spóźniają się co do procedury debaty nad nimi. Pan minister oczywiście mówił, że ten projekt został przyjęty ostatecznie w grudniu 2022 r. Myśmy występowali o ten dokument. Otrzymaliśmy go po terminie co najmniej czternastu dni, a cztery tygodnie po uchwaleniu tego rozporządzenia, więc to trochę niełanie ze strony rządu, który, moim zdaniem, a mam możliwość wielokrotnie być koreferentem wielu stanowisk rządu, jest cały czas spóźniony z dokumentami, które powinien przedstawiać naszej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie byłbym tak ostry w krytyce, panie pośle, że zawsze jest spóźniony. Owszem, zdarza się to i mnie też się to nie podoba, i to kolegom z rządu sygnalizujemy, że tak nie powinno być, bo to ogranicza nasze kontrolne funkcje wobec rządu. A jesteśmy tutaj po to, żeby oceniać pracę rządu, weryfikować ją i ewentualnie przedstawiać lepsze, naszym zdaniem, kierunki działania. Jeżeli członkowie rządu nie przedstawiają nam w terminie dokumentów, to mamy z tym kłopot. Ale w 95%, panie pośle, wszystko jest w terminie, więc nie byłbym tak ostry w tej krytyce. Co nie zmienia faktu, że rzeczywiście, panie ministrze, jakkolwiek tutaj mamy – wydaje się – wspólne podejście do tych kwestii, to prosimy o taką wrażliwość na te kwestie, bo to nas stawia w trudnej sytuacji.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos z państwa posłów? Nie. Pan minister wręcz się wyrywa. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie pośle, ja tylko może trochę tytułem usprawiedliwienia chcę powiedzieć, że prace nad tym rozporządzeniem toczyły się w niesłychanie szybkim tempie. Można powiedzieć, sytuacja kryzysu energetycznego w Europie spowodowała, że przedstawiałem te informacje, ale być może umknęło,

ale są daty – w dniach 9 i 11 listopada. Na posiedzeniu Komitetu Stałych Przedstawicieli został przedstawiony projekt tego rozporządzenia. Potem toczyła się dyskusja, oczywiście w odstępach czasu, listopad, grudzień 2022 r. było ostateczne spotkanie, a 29 grudnia to rozporządzenie zostało już opublikowane. Dostaliśmy też jako strona polska, bo to wynika obligatoryjnie z procedury, bardzo późno oficjalne tłumaczenie tego rozporządzenia. Właściwie ten tryb pracy, można zaryzykować takie twierdzenie, uniemożliwił to, żeby zapoznać Wysoką Komisję z projektem stanowiska rządu do tego rozporządzenia przed przyjęciem rozporządzenia przez Komisję ds. Energii. Tak że nie było złej woli po stronie MKiŚ.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie chcę za długo na ten temat dyskutować, ale posłużę się faktami. Skoro mówimy, że z końcem roku 29 grudnia w Dzienniku Urzędowym UE pojawiło się to rozporządzenie, dzisiaj mamy 7 lutego. Mówimy o stanowisku rządu, w którym wyraźnie rząd na wstępie mówi, że odnosi się do projektu rozporządzenia z 9 listopada. To chyba coś nie do końca jest tak. Dziękuję, że pan minister jednak odniósł się do ostatecznego dokumentu i wyraźnie podczas dzisiejszego przedstawienia wskazał zmiany, które nastąpiły w tym czasie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. W związku z tym, szanowni państwo, proponuję przyjąć następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 591 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję panu dyrektorowi.

Przechodzimy do pkt V. Rozpatrzenie w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przemieszczania odpadów oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1257/2013 i rozporządzenie (UE) 2020/1056 (COM(2021) 709 wersja ostateczna) i odnoszącej się do niego informacji rządu. Przypomnę, że Komisja zajmowała się tym dokumentem w styczniu 2022 r. Rząd przekazał w tym miesiącu do Komisji aktualizację swojego stanowiska, o której prezentację poproszę pana ministra Jacka Ozdobę. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Szanowny panie przewodniczący, w celu doprecyzowania poproszę pełniącego obowiązki zastępcy głównego inspektora ochrony środowiska, który przedstawi w szczegółach ten aspekt. Pan minister Krzysztof Gołębiewski, bardzo proszę.

P.o. zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska Krzysztof Gołębiewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące uzupełnienia stanowiska, a tak naprawdę pewnych wątpliwości, które pojawiły się na etapie prac nad projektem rozporządzenia, które zostało przywołane przez pana przewodniczącego, to należy tutaj wskazać przede wszystkim na to, co przewiduje to rozporządzenie, czyli możliwość przeprowadzania i przygotowywania kontroli, w tym pobierania prób do badań laboratoryjnych w ścisłej współpracy z odpowiednimi organami zainteresowanego państwa członkowskiego, możliwość przeprowadzenia kontroli na wniosek zainteresowanego państwa członkowskiego wspólnie z organami tego państwa, dostępu dla Komisji do wszystkich pomieszczeń, gruntów i środków transportu osób zaangażowanych w międzynarodowe przemieszczanie odpadów, wglądu we wszelką dokumentację związaną z przemieszczaniem odpadów, a także możliwość przeprowadzenia czynności wyjaśniających z osobami, przedsiębiorcami zaangażowanymi w przemieszczanie odpadów. Zgodnie z założeniami przytoczonego projektu realizacja kontroli przeprowadzanych przez Komisję Europejską zostanie powierzona Europejskiemu Urzędowi ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych.

Analizując całość proponowanego przepisu, widzimy pewne ryzyko, które może wystąpić w związku z wprowadzeniem tych zmian, a mianowicie Komisja będzie uprawniona do przeprowadzenia kontroli na terenie RP z własnej inicjatywy. Kontrola może zostać przeprowadzona przez Komisję z inicjatywy innego państwa członkowskiego, z udziałem przedstawicieli tego państwa. Mówiąc o innym państwie członkowskim, mówimy na przykład o państwie zainteresowanym i zlecającym kontrolę na terenie innego państwa członkowskiego, a także może zostać ograniczona możliwość działania organów RP właściwych w sprawach międzynarodowego przemieszczania odpadów, w tym między innymi Inspekcji Ochrony Środowiska. Dlatego na obecnym etapie prac nad projektem konieczne jest wyrażenie negatywnej oceny proponowanej regulacji jako wykraczającej poza zakres zasady subsydiarności, na której opiera się funkcjonowanie UE oraz jako regulacji skutkującej możliwością ograniczenia działalności organów RP. Ewentualnie jeżeli całość tych przepisów nie będzie możliwa do niewprowadzenia, czyli do zablokowania na etapie prac legislacyjnych, zgłaszamy ewentualność, która również jest do przyjęcia przez stronę rządową, jeżeli chodzi o kwestię właśnie możliwości wprowadzenia kontroli przez OLAF, a mianowicie, żeby jasno sprecyzować, że przeprowadzenie kontroli na terytorium państwa członkowskiego będzie możliwe tylko na wniosek państwa członkowskiego, na którego terytorium wnioskowana kontrola ma zostać przeprowadzona, a także ograniczenie działalności Komisji wyłącznie do funkcji pomocniczej i wspierającej organów kontroli danego państwa członkowskiego. Biorąc pod uwagę całość prac, a także stanowisko innych krajów członkowskich, które jest zbieżne z tym, co zostało państwu przedstawione, uważamy, że ta propozycja zmiany stanowiska jest uzasadniona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą jest pani poseł Anna Kwiecień. Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, otóż, analizując jeszcze raz stanowisko rządu i rozporządzenie, faktycznie art. 64 ust. 3 brzmi, że Komisja może wykonywać uprawnienia do przeprowadzenia inspekcji przemieszczeń odpadów z własnej inicjatywy na wniosek jednego lub kilku państw członkowskich, lub na podstawie skargi, jeżeli istnieje wystarczające podejrzenie, że przewóz danej substancji lub przedmiotów albo przemieszczenie danych odpadów stanowi nielegalne przemieszczenie. Wydaje się, że zapis tego art. 64 ust. 3 powinien wzbudzić obawy i uzasadnione kontrowersje, dlatego w całej rozciągłości należy tu poprzeć stanowisko rządu, a właściwie zmianę co do tego rozporządzenia, gdyż de facto to są sytuacje, które właściwie ograniczają w pewien sposób suwerenność funkcjonujących na terenie RP organów, które są powołane do tego, aby kontrolować odpady przemieszczające się przez teren RP.

Szanowni państwo, w pozostałych sprawach, które są zapisane w danym rozporządzeniu, rząd podtrzymał swoją pozytywną ocenę, natomiast ten artykuł budzi wątpliwości i uważam, że jest to w pełni uzasadnione, dlatego w świetle wskazanych okoliczności zmiana stanowiska rządu w odniesieniu do projektu rozporządzenia PE i Rady w sprawie przemieszczania odpadów oraz zmieniającego rozporządzenia jest w pełni uzasadniona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani poseł. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Zwiefka.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, droga Anno, chciałem prosić o może trochę szersze wytłumaczenie, na czym miałoby polegać ograniczenie suwerenności polskich organów kontrolnych poprzez fakt, że wspólnotowy organ kontrolny podejmowałby w uzasadnionych i myślę, że niezbyt częstych przypadkach samodzielne działania, bo ja takiego zagrożenia nie dostrzegam. Dostrzegam natomiast wsparcie w walce z nielegalnym transportem odpadów, z czym od lat, mówię: od lat, czyli nie od siedmiu lat, a od dwudziestu albo i więcej lat, mamy ogromny problem w naszym

kraju. Pojawiają się bowiem ni stąd ni zowąd stosy nieprawdopodobnie trujących, szkodliwych, niezidentyfikowanych odpadów, na czym zarabiają mafie. Organy kontroli często nie dają rady z różnych powodów, także ze strachu, podjąć działania, które powinny być podejmowane. Mamy takie przykłady w województwie kujawsko-pomorskim, potem pojawiają się ni stąd ni zowąd potężne pożary jakichś magazynów, do których nikt wcześniej nie miał wstępu, a okazuje się, że tam właśnie były składowane niewiadomego pochodzenia i niewiadomej jakości substancje odpadowe. Więc wydaje mi się, że każdy element wzmacniający i zacieśniający siatkę kontrolną byłby pożądany. Stąd, szczerze mówię, nie rozumiem zmianę stanowiska polskiego rządu w tym aspekcie.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Szanowny kolego, panie pośle, chciałabym zauważyć, że absolutnie rząd nie odżegnuje się od tego, żeby OLAF miał zakres wspierający w tej kontroli, natomiast nie na zasadzie, że sam tak naprawdę będzie miał uprawnienia do przeprowadzenia inspekcji odpadów z własnej inicjatywy na wniosek jednego lub kilku państw członkowskich. Czym innym jest wsparcie instytucji kontrolnych, a czym innym jest podejmowanie, bez informowania, tego rodzaju działań, z własnej absolutnie inicjatywy. Tutaj rząd może korzystać ze wsparcia, ale uważam, że inspekcje działające na terenie RP powinny być tymi organami przodującymi, które powinny w głównej mierze przeprowadzać tę kontrolę. Natomiast, tak jak powiedziałam, Komisja może wspierać, a nie mieć samodzielną inicjatywę do wykonywania takiej kontroli. Myślę, że tutaj dochodziłoby do różnych sytuacji niepożądanych, chociażby, nie wiem, oczekiwanie wsparcia czy udostępnianie różnych dokumentów itd. Moim zdaniem na tym tle mogłoby dochodzić do sytuacji niepożądanych, takich, które rodziłyby pewne konflikty na poziomie państwa i instytucji kontrolnych ze strony Komisji Europejskiej. Tak że ja w pełni popieram stanowisko rządu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, za chwilkę. Najpierw posłowie, a później przekażę głos. Pan poseł Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ja tylko z takim pewnym wtrętem do tej toczącej się dyskusji na temat magicznej uzdrowieńczej roli UE, która we wszystkich krajach, także w naszej kochanej ojczyźnie, może dokonać cudownego uzdrowienia sytuacji. Chciałbym się odnieść, może trochę w złym, czasie, bo aktualnie trwają śledztwa w UE dotyczące praworządności funkcjonowania tego, jeszcze nie państwowego europejskiego ciała. Chciałbym w formule pytań zapytać pana posła. Na przestrzeni wielu lat, z artykułów prasowych, między innymi z różnych raportów dowiadywaliśmy się, że bardzo potężne ilości śmieci są przywożone do Polski z UE. W związku z tym, czy pan poseł mógłby mi wskazać jakąś informację, która by przez stronę unijną w swojej życzliwości była przekazana polskiemu rządowi, że: uważajcie, wiozą wam śmieci, lub czy UE w tych krajach, które najbardziej zaśmiecają nasza ojczyznę, stosuje takie rygory poprzez swoje służby kontrolne, żeby nie zaśmiecać innych krajów partnerskich. Bo jakby UE od tego zaczęła i dobrze to wykonywała, to można by się później nawet na poważnie zastanowić nad stwierdzeniem, że ta współpraca ma jakiś realny sens. Natomiast jeżeli pan poseł nie wskaże nam, tym którzy chcemy dyskutować w tak trudnych kwestiach, takich źródeł, to można powiedzieć, że UE w wielu elementach teoretycznie bardzo mocna, a praktycznie bezradna, chce poszerzyć swój zakres kompetencyjności wchodzącej w segment zastrzeżony dla suwerennych państw europejskich. W mojej opinii, dopóki Unia nie jest państwem, a mam nadzieję, że nie będzie, to chyba rząd polski, instytucje polskie mają prawo, zgodnie także z prawem unijnym, funkcjonować dla dobra kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł chciał się odnieść? Proszę.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Musze się wręcz odnieść, bowiem, drogi kolego, szanowny panie pośle, to kuriozalne, co pan przed chwilą powiedział. To nie UE wywozi śmieci do Polski. To dotyczy konkretnych krajów. Nie UE. I to jest jakieś takie właśnie dziwne podejście przeciwników czy wręcz czasami, powiedziałbym, wrogów UE czy silnej współpracy w ramach UE,

że wszystko co jest złe, to Unia. Nie. To są ludzie, to są przestępcy, to są gangsterzy, którzy dokonują tego typu działań, zarówno z krajów zachodniej części Europy, jak i z naszej części Europy. Także polskich gangsterów, polskich przestępców.

Ja nie powiedziałem w swojej wypowiedzi i nie śmiałbym nawet czegoś takiego powiedzieć, że oto UE swoim działaniem coś natychmiast uzdrowi. Nie taka jest jej rola. Takie kpiarskie określenia daleko nas nie zaprowadzą, niestety. Mówię tylko o tym, że ma wzmocnić, nie osłabić. Bo polskie organy kontrolne będą i tak prowadziły 95 albo 97, albo i 99% wszystkich kontroli, które będą w tej mierze prowadzone. Mówię tylko o tym, że są sytuacje, gdzie te kontrole nie mają miejsca. Mówię o przykładach z mojego okręgu wyborczego, z województwa kujawsko-pomorskiego. Byłem tam, rozmawiałem z samorządowcami. Widziałem na własne oczy. Wiemy, że w te działania są zaangażowane silne grupy przestępcze. To nie jest tak, że to jest walka z Kowalskim, tylko to jest walka z gośćmi, którzy są uzbrojeni, to jest walka z gośćmi, którzy niestety potrafią zastraszać itd. Czasami brak informacji o tym, że będzie przeprowadzona kontrola, może być powodem skuteczności tej kontroli.

Ja, wie pan, miałem takiego sąsiada, który nielegalnie prowadził pralnię chemiczną. I oczywiście jak szła do niego kontrola, to ta kontrola tydzień wcześniej mówiła, że za tydzień będzie kontrola. No super! Naprawdę facet był tak przygotowany do tej kontroli, że niczego nie można było wykazać, a jak tylko kontrola się kończyła, wszystko wracało do starej formy. Więc ja nie jestem za tym, żeby organy unijne zastąpiły polskie organy w kontrolowaniu, tylko je wzmocniły. Jest pytanie o wzajemne informowanie się. Tylko raz jeszcze mówię, informacja czasami niestety wypływa tam, gdzie nie powinna wypłynąć, tylko to jest powodem nieskuteczności. Tylko o to mi chodziło. O nic więcej.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ad vocem, panie przewodniczący. Chwilę. Może czegoś nie zrozumiałem, za co pana posła przepraszam, bo była długa wyczerpująca wypowiedź, a ja zrozumiałem, że UE – my też wiemy, że w każdym kraju działają grupy przestępcze, w Polsce też – UE nie radząc sobie z grupami przestępczymi, nie radząc sobie… Dobrze, ale proszę pana, ja panu nie przerywałem. UE według pana jest od nadzoru wszystkich instytucji w krajach członkowskich i od wchodzenia w ich kompetencje. To jest dla mnie zdumiewające rozwiązanie. UE powinna w tych krajach, które najwięcej zaśmiecają Polskę, wprowadzać takie przepisy, skoro pan twierdzi, słusznie pan mówi, że prawodawstwo unijne zawłaszcza segment narodowy – dobra, pan się czepia słów – natomiast tu się proponuje, żeby ominąć ten obszar i wejść na teren suwerennego kraju, naszego. W związku z tym przypomnę panu, bo muszę iść na komisję niżej, bo są głosowania, że naziści napadli na Polskę. Pamięta pan, tak? Naziści. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Szanowni państwo, panie pośle, słusznie pan może i wskazał na to, że to nie Unia wwozi do Polski odpady w sposób niekontrolowany, tylko konkretne państwo. I właśnie w tym zapisie jest, że Komisja będzie uprawniona do przeprowadzenia kontroli na terenie RP z własnej inicjatywy albo z inicjatywy innego państwa. Dzisiaj kwestia odpadów jest na tyle kwestią i gorącą, i kosztowną, że mogę sobie wyobrazić, że właśnie z inicjatywy państwa dochodzi do kontroli jakiegoś transportu odpadów, na przykład jakiegoś państwa X, nie będę mówiła konkretnie, jaki mam pomysł na to, które to państwo, bo domyślamy się i często różne gazety informowały, z którego państwa najczęściej trafiały takie niekontrolowane ilości odpadów do Polski, mogę sobie wyobrazić, że potem okazuje się, że te odpady zdaniem naszych kontrolujących są odpadami szkodliwymi, a zdaniem na przykład kontrolujących na wniosek Komisji Europejskiej i tego państwa – te odpady są absolutnie obojętne i nie szkodzą. I zaczyna się konflikt. Kto tak naprawdę ma rację? Mogę to sobie wyobrazić. Dlatego w tym zakresie uważam, że jesteśmy państwem absolutnie suwerennym, mamy prawo do tego, aby na naszym terenie istniały nasze instytucje kontrolne, które działają w granicach prawa i na podstawie różnych przepisów. Uważam, że ta kompetencja absolutnie powinna pozostać w rękach naszych organów

kontrolnych. Na terenie naszego państwa te instytucje powinny działać w sposób suwerenny, bez żadnych nacisków. A prawda jest taka, że dzisiaj naprawdę kwestia śmieci jest tematem niezwykle gorącym z prostej przyczyny: to są ogromne pieniądze. Słusznie pan mówi – za tym się kryją mafie, za tym się kryją ogromne pieniądze i za tym się kryją ogromne wpływy. Dlatego w tej materii trzeba być niezwykle delikatnym. Moim zdaniem sugestia rządu, że ten obszar, owszem, może być wzmocniony ze strony Komisji, ale w sytuacji, kiedy my o to wystąpimy, kiedy my o to poprosimy i na zasadzie doradztwa, wsparcia, a nie na zasadzie oddania kompetencji Komisji Europejskiej. I tyle.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, wiem, że to jest dla państwa bardzo ważne i oddamy głos na końcu oczywiście państwu. Ale jeżeli posłowie toczą między sobą dyskusję, to pozwalam na takie dyskusje.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak, tylko czasami, panie przewodniczący, mijają się z faktami. Chciałbym, żeby jednak był stan prawdy, bo rozmawiamy na przykład o kwestii kontroli, która już dawno jest uregulowana w kwestiach prawnych i pewne rzeczy zostały zrobione. W tej chwili toczy się dyskusja, która z punktu widzenia eksperckiego jest po prostu jałowa, z całym szacunkiem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, rozumiem. Być może jest tak, jak pan minister mówi. Już nie mogę się doczekać pana odpowiedzi, ale dam jeszcze posłom dokończyć. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli nasza dyskusja jest jałowa, to jest to po części państwa wina, panie ministrze, ponieważ pan nie rozwiał naszych wątpliwości swoim eksperckim wystąpieniem, na które się pan tak chętnie powołuje.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, już to…

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Jedno zdanie chcę tylko powiedzieć w odniesieniu do wypowiedzi pani poseł Kwiecień. Tylko jedno zdanie. Wydaje mi się, bo rozmawiamy o kontroli niezapowiedzianej, którą przeprowadza jakiś niezależny europejski organ. I jakby ograniczamy się do tego, że ta kontrola będzie przeprowadzana tylko na terytorium Polski. A dlaczego? A dlaczego Polska nie mogłaby zawnioskować przeprowadzenia tej kontroli na terytorium tego państwa, z którego tak chętnie do nas te śmieci wywożą? I wyprzedzająco nie dopuścić w ogóle do wjazdu czegoś takiego na nasze terytorium. Tylko tyle. Uważam, że to nie jest taki zero-jedynkowe…

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Możliwe, ale może pan minister wyjaśni.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Mam nadzieję, że ekspercko zostaniemy oświeceni.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę wyjaśnić nam, jak to teraz wygląda, jakie są zagrożenia.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Dobrze. Chodzi o to, że dyskusja na temat transgranicznego przemieszczania wyszła poza miarę tej materii, którą dyskutujemy, ale też w zakresie prawodawstwa krajowego, które mamy w gestii akurat jako członek UE, to o czym mówił pan poseł, dotyczyło kontrolowania podmiotów gospodarczych. Rzeczywiście tak było do 2018 r., gdzie podmiot musiał siedem dni wcześniej dostać informację dotyczącą kontrolowania danego podmiotu. My jako rząd zjednoczonej prawicy zmieniliśmy to. To było tak, jakby informować przestępcę, że będziemy interweniowali, kiedy on będzie próbował popełnić przestępstwo. Oczywiście to było palenie na panewce jakichkolwiek innych działań kontrolnych. Inspekcja Ochrony Środowiska została zdecydowanie wzmocniona. W tej chwili wygląda

to już zupełnie inaczej pod względem strukturalnym, z uwagi również na kompetencje, które dostali inspektorzy, w zakresie prowadzenia działań, można powiedzieć quasi operacyjnych – dla uproszczenia oczywiście takiego sformułowania używam – ponieważ dzisiaj inspektorzy dysponują nowoczesnym sprzętem, takim jak drony, fotopułapki, i razem z Inspekcją Transportu Drogowego prowadzą kontrole krzyżowe na terenie różnych zakładów. Co ważne, w transgranicznym przemieszczaniu odpadów, a to dzisiaj nie wybrzmiało, bo być może to jest mniej atrakcyjne, bo kiedy rozmawiamy o nielegalnym imporcie, rozmawiamy o jakichś statystykach, to zawsze o tym, co bardziej budzi kontrowersje niż o tym, co się dzieje dobrze, więc jak sami nie powiemy, to nikt nas nie pochwali w tym zakresie. Ważne więc jest to, żebyśmy pamiętali, że od roku funkcjonuje system SENT, czyli to coś, co spowodowało uszczelnienie szarej strefy w zakresie transgranicznego przemieszczania paliw oraz leków. System został nałożony na transgraniczne przemieszczanie odpadów. Jesteśmy w awangardzie kontrolowania pod tym względem geolokalizacji. Od momentu wjazdu na terytorium RP powyżej 25 kg, importer, który chce przywieźć do Polski odpad, a pamiętajmy o tym, że odpad nie jest równy odpadowi, bo często słyszę, że stajemy się śmietniskiem Europy, kiedy na przykład przyjeżdżają elementy potrzebne jako surowce do przemysłu, a przedstawia się to w mediach jako worki i czarne śmieci zmieszane, które są zakazane. Prawodawstwo w Polsce, jako rząd zjednoczonej prawicy zakazaliśmy transportu takich odpadów komunalnych zmieszanych na składowiska czy też do termicznego zagospodarowania. Na wysypiska one nie jadą. To, o czym mówił pan poseł, to rzeczywiście był bardzo ważny problem związany z ewentualnym nielegalnym importem odpadów niebezpiecznych.

Bardzo chciałbym podziękować za stuprocentowe poparcie projektu ustawy Kodeks karny – nowelizacja, która przeszła. Również pan poseł ją poparł. Podniesienie dolnej granicy odpowiedzialności karnej z sześciu miesięcy na rok do dwunastu lat pozbawienia wolności, w połączeniu z systemem SENT, z nowymi uprawnieniami oraz Inspekcją Transportu Drogowego, z działaniami Krajowej Administracji Skarbowej poskutkowało tym, że dzisiaj mamy tak zwany efekt mrożący. Nowe miejsca, które pojawiają się w ramach inwentaryzacji czy pojawiają się w ramach nielegalnego procederu, zdecydowanie jesteśmy w innym momencie niż jeszcze kilka lat temu. Rzeczywiście mamy problem z zalegającymi odpadami niebezpiecznymi, również tymi, które dotyczą okręgu wyborczego pana posła, i tak naprawdę każdego z nas, ponieważ po 1989 r. była taka tendencja, że traktowano nas jako ten kraj, do którego się wysyła – można powiedzieć – szczególnie z zachodniej części odpady, ponieważ mamy prawodawstwo, które jest bardziej tolerujące te nieprawidłowości. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że w sporach dotyczących materii prawnej pomiędzy RP a Republiką Federalną Niemiec prawodawstwo niemieckie bierze polskie prawodawstwo jako ważniejsze z uwagi na to, że jest ostrzejsze.

Odbyłem spotkania ze wszystkimi moimi odpowiednikami, jeżeli chodzi o granice UE. We wszystkich tych krajach, zarówno pod względem Kodeksu karnego, trybów administracyjnych – może tak, bo to w różnych krajach inaczej funkcjonuje – Polska jest w awangardzie najbardziej surowych bezwzględnym, można powiedzieć, pod tym kątem przepisów w UE. Rozmowa z większością ministrów wyglądała w taki sposób, że byli zaskoczeni, że my to traktujemy jako Kodeks karny – aż tak twardo.

Kolejnym wątkiem, który jest dość interesujący, jest kwestia niewypełnienia zobowiązań, szczególnie przez Niemcy. Nie to, że się ich uczepiłem, ale tu największa była kwestia transgraniczności, szczególnie nielegalnej, ale tak jest. Niemcy uchylają się od obowiązku zabrania odpadów, co jest łamaniem przepisów o transgranicznym przemieszczaniu w ramach przepisów unijnych. My oczywiście jako kraj podejmujemy szereg działań. Sam występowałem na forum międzynarodowym czy pisałem do niemieckiego ministerstwa środowiska, żeby Niemcy jednak wykonały swój obowiązek, który jest związany z zaleganiem odpadów. Mogę powiedzieć, że z satysfakcją przyjmuję tylko jedną informację, że 100 ton zostało sprzątniętych. Wielka Brytania tego typu nielegalne składowisko przywiezione do Polski sprzątnęła. W tej chwili na agendzie mamy jeszcze kilka punktów, które są przedmiotem rozmów pomiędzy Polską a Niemcami.

Z całym szacunkiem, patrząc na to, jak UE podchodzi do kwestii związanych z bezpieczeństwem środowiskowym, transgranicznym przemieszczaniem, chciałbym, abyśmy jako polscy parlamentarzyści naprawdę zaufali naszym inspektorom i patrzyli na to pod kątem typowego interesu Polski. To, że niektóre instytucje podchodzą w taki sposób, że jak wyjeżdża, to machają ręką – niech jedzie – a jak mamy przywieźć, to jest zupełnie inaczej, to jest fakt, który następuje w trybie administracyjnym. Polska absolutnie nie toleruje tego typu zachowań, stąd Kodeks karny, stąd, tak jak wspomniałem, art. 183 – podwyższenie górnej granicy odpowiedzialności karnej, odpowiedzialność podmiotów zbiorowych. Dzisiaj na ławie oskarżonych, w cudzysłowie, mogą usiąść podmioty. Na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska przestępcy środowiskowi wpłacili 1 mln zł przez 10 lat. Dzisiaj ta statystyka wygląda zdecydowanie inaczej. Nie możemy tego tolerować, stąd w połączeniu z propozycją, która jest, to że jednak Polska będzie pod względem kompetencyjnym posiadała pełne możliwości działania, jeżeli chodzi o kontrolowanie, sądzę, że jest najlepszym rozwiązaniem. Uważam, że to raczej od Polski dzisiaj, patrząc na to, jak wygląda kwestia transgranicznego przemieszczania, należałoby się uczyć, a to nie Polska powinna dzisiaj być w tym miejscu, w którym ktokolwiek krytykuje, bo szereg działań był podjęty ponad podziałami, za co bardzo dziękuję.

Na zakończenie powiem, jedna z ciekawostek: jest postępowanie w ramach TSUE pomiędzy dwoma krajami, gdzie organizacja pozarządowa zgłosiła do Komisji Europejskiej i orzekała pani sędzia Lapuerta, gdzie działalność daleka od prawa, czeski obywatel przywiózł na terytorium Polski odpady, porzucił je, a pani sędzia Lapuerta – znana w polskim prawodawstwie czy w polskiej polityce – stwierdziła, że Czech miał prawo to zrobić i absolutnie umyła od tego ręce. To jest jednak takim pokazaniem, że nastąpił podwójny standard. Oczywiście podtrzymujemy swoje stanowisko, które zostało zaprezentowane. Prosiłbym, żeby jednak zwracać uwagę na czystą statystykę, żeby nie mówić o nielegalnym imporcie, nie mówić, że jesteśmy jakimś śmietniskiem Europy, żeby nie używać tego w kontekście również kampanii politycznej, bo hasła, że śmieci jadą nawet z Nigerii, zostały zweryfikowane szczegółowo. To były metale rzadkie, które przyjechały dla celów gospodarczych, a zostało to przedstawione na przykład w debacie prezydenckiej przez kandydata Polskiego Stronnictwa Ludowego jako import śmieci. Jeżeli ktoś chce dzisiaj ograniczyć przemysł, to jest to dobra droga, ale mogę państwa zapewnić, że wszystko, co mogliśmy zrobić, jest naprawdę w tej chwili zrobione, jeżeli chodzi o polskie prawodawstwo. Uszczelniliśmy na tyle poważnie granice, że nie mamy już dzisiaj powodów do tego, żeby się wstydzić. Kierunki, gdzie kraje zamożne eksportują odpady, są albo poza terytorium UE, albo na przykład dzisiaj wiem, bo całkiem niedawno rozmawiałem z parlamentarzystą rumuńskim, że część przedsiębiorców przerzuciła się do Rumunii z uwagi na mniej kontroli transgranicznego przemieszczania odpadów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Ja czuję się trochę uspokojony, więc dziękuję. Pan poseł Zwiefka.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz to była bardzo interesująca wymiana poglądów. Dwie kwestie, poza podziękowaniami. Po pierwsze, chciałem pana zapytać, jak inne kraje członkowskie podchodzą do tej propozycji ewentualnych kontroli prowadzonych przez organ wspólnotowy. A druga – to jest raczej uwaga natury ogólnej, bo wspomniał pan, że to od Polski mogą się dzisiaj inni uczyć. I bardzo dobrze. Moja praktyka pracy w PE pokazała jedno, że zawsze, kiedy podejmowaliśmy jakąkolwiek legislację, to w niektórych krajach ta legislacja była już wyprzedzająco daleko do przodu, w innych była daleko z tyłu, a w jeszcze innych mniej więcej na poziomie, który wspólnotowo najczęściej poprzez dyrektywę, bo to nie rozporządzenie, a raczej dyrektywę, UE chciała osiągnąć. Taka jest praktyka, że nikt nie rezygnuje ze swoich lepszych rozwiązań, tylko dlatego, że Unia wprowadza minimum standardu dla wszystkich, tak żeby ci słabsi czy gorsi się podciągnęli. Tylko tyle.

Ale ważniejsze jest to moje pytanie, czy to jest kwestia, która zostanie zablokowana, czy to jest stanowisko osamotnionego polskiego rządu. Czy mamy wsparcie?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak jak wspomniałem, akurat się cieszę, że te tematy, chociaż dyskusja była trochę gorąca, ale nie budzą wątpliwości, bo one dotyczą spraw, w których wszyscy potrafimy się zgodzić. Nawet te propozycje, które wcześniej wymieniałem, praktycznie zawsze mają 100% poparcia. Tylko trzy kraje poparły bez jakichkolwiek uwag – Austria, Łotwa i Islandia. Tylko trzy kraje nie mają uwag i nie zgłaszają żadnych zastrzeżeń.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Islandia jest w obszarze gospodarczym, ale nie jest członkiem Unii.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Ale dotyczy to też tego aspektu. Kto popiera w tym aspekcie trochę szerszym? Możemy wymienić dwa kraje. Ale, tak jak wspominałem, na forum uczestników tej dyskusji jest dużo wątpliwości. My jesteśmy w o tyle komfortowej sytuacji, że wyszliśmy pod tym kątem tak przed szereg, że to inne kraje się zastanawiają, czy należy do tego tak ostro podchodzić. Pamiętam chociażby swoją rozmowę z Czechem. Jak on usłyszał, że chcemy dawać 12 lat pozbawienia wolności, to w ogóle zdębiał. Za takie rzeczy? To jest coś niewiarygodnego. Musimy do tego podchodzić, że my jednak może po tej traumie przez wiele lat tolerowania patologii jesteśmy wyjątkowo przeczuleni na ten aspekt. Pewnie jest dyskusja dotycząca zaufania do instytucji unijnych, ale to już jest polemika, którą możemy dłużej toczyć, nie tylko na tym gruncie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, trochę wyjdę poza temat dzisiejszego posiedzenia, ale to jest związane z tą dyskusją. Kiedyś chyba nawet były podjęte prace, przynajmniej analityczne, zbudowania z wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska takiej nowej służby, która miałaby uprawnienia dochodzeniowo-śledcze. Czy to rząd zjednoczonej prawicy zarzucił, czy to jest w trakcie realizacji, czy na jakim to jest etapie?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Prowokacyjnie trochę… Rzeczywiście bardzo to zmieniliśmy. Powstał Departament Zwalczania Przestępczości, który przygotował zmiany legislacyjne wdrożone w ramach Kodeksu karnego, instrumentów prawnych. Ale docelowo mamy przygotowane założenie związane z pewną centralizacją i z profesjonalizacją. Parząc na praktykę i trudność postepowań związanych z tymi podmiotami zderzamy się z czymś, co jest niewiarygodnym gigantycznym biznesem. Zresztą podkreślała to między innymi pani poseł Kwiecień. Założenia są takie, żeby w następnych możliwościach, jak tylko pojawi się dyskusja legislacyjna, jesteśmy gotowi, żeby to przedłożyć, ale jesteśmy i tak dzisiaj, można powiedzieć, po gigantycznym kroku w zakresie profesjonalizacji Inspekcji Ochrony Środowiska. Otworzyliśmy czy właściwie wzorujemy niektóre zachowania na niektórych służbach i chociażby wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska mają specjalne wydziały ds. zwalczania przestępczości środowiskowej. To ma pomóc wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska. Ale dodatkowo jeszcze w ramach funkcjonowania Głównego Inspektora, gdzie jest Departament Zwalczania Przestępczości, powstały – dwa już otwarte i trzeci jest trakcie otwierania – wydziały zamiejscowe. Chodzi o to, aby stworzyć pewien mechanizm patrzenia na ręce możliwościom kontrolnym, które mogą być wątpliwe co do lokalnych układów. Bo trzeba pamiętać o tym, że bliskość administracji, która nie jest tak zabezpieczona, jak na przykład funkcjonariusze, powoduje, że funkcjonariusze czy inspektorzy przez wiele lat mieli zbyt bliskie relacje lub też była obawa co do kontrolowania niektórych podmiotów. Dzisiaj takie przemieszanie daje naprawdę znakomite efekty. Przykładem dużej operacji, którą w tej chwili prowadzimy, jest skontrolowanie wszystkich, bez względu na charakter składowisk, czyli wysypisk w kraju. Prowadzimy tę działalność za pomocą wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, ale nie na terenie danego województwa, tylko z innego województwa, pod klauzulą oczywiście poufności, przy centralnym nadzorze, kontrolowane są według standardów wszystkie składowiska. Idziemy kolejno po województwie. Skontrolowaliśmy dwa woje-

wództwa, to jest dolnośląskie i zachodniopomorskie. Następnie kolejne województwa będą w ten sposób kontrolowane, poza standardowym cyklem kontroli. Przeprowadzimy absolutnie od A do Z wszystkie kontrole w kraju i będziemy mieli wtedy pewność, jak wygląda sytuacja, przestrzeganie przepisów, nieprawidłowości. To daje taką możliwość zachowania tego trybu. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za to pytanie, dlatego że rzeczywiście w mojej ocenie patrząc na doświadczenie i uwagi, które płyną z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, absolutnie formacja, która by przybierała bardziej charakter mundurowy, byłaby zasadna z uwagi na trudność materii, którą podejmujemy. Ważne jest, żebyśmy w przyszłości również zdjęli część kompetencji, która jest związana z inspekcją ochrony środowiska, bo inspekcja poza standardowym monitoringiem, poza liczeniem populacji, przeterminowaną żywnością – mamy tyle kompetencji, że naprawdę trudno jest to wszystko pogodzić, a możliwości kadrowe są ograniczone. Chcemy to zmienić. Mamy gotowy projekt, ale, tak jak wspomniałem, jest to już w tej chwili zdecydowanie inny etap niż jeszcze kilka lat temu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. W związku z tym proponuję przyjąć następująca konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2021) 709 wersja ostateczna i odnoszącą się do niego informację rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję. Dziękuję, panom ministrom, dziękuję pani dyrektor i wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.